

Miejsko-Gminna  
BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
ul. Targowa 5, 59-320 Polkowice  
tel. 45-09-01

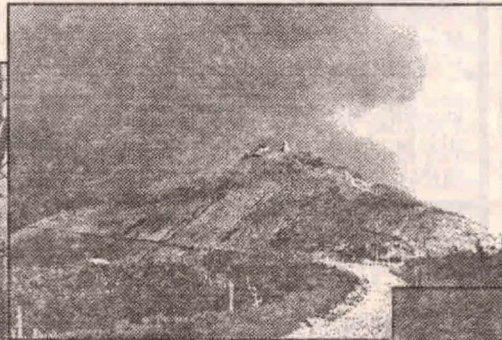
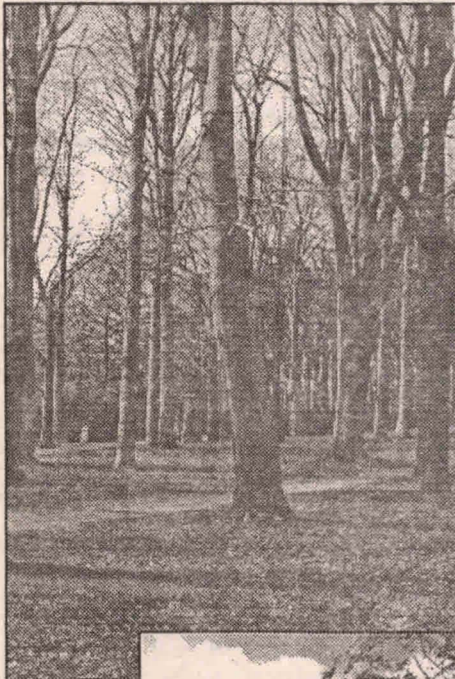


# Gazeta Polkowicka

9 (24)

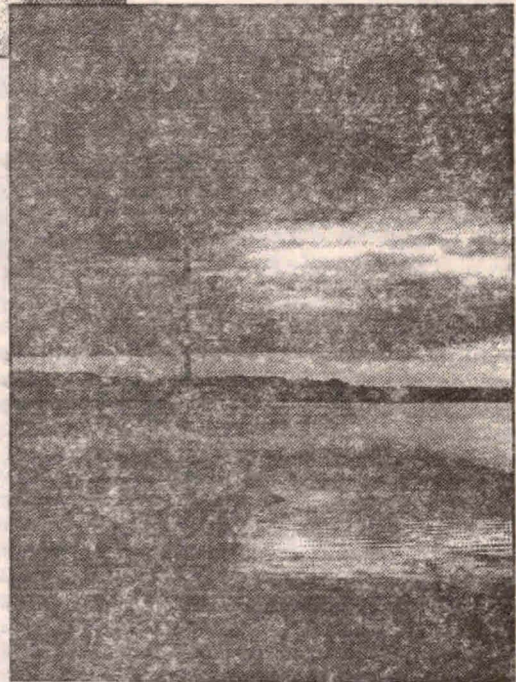
LIPIEC 1992

CENA: 2000 zł

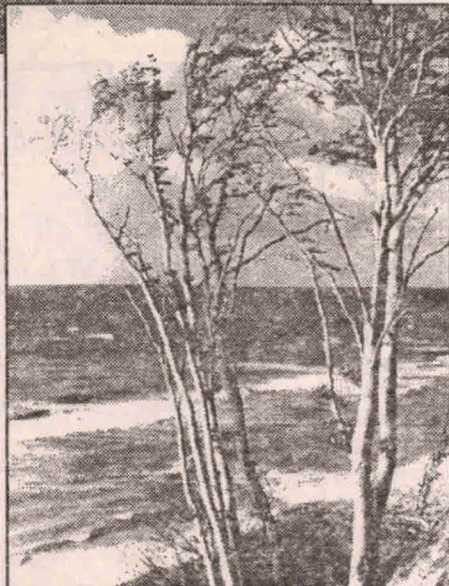


**Zacząło się  
lato !**

**Przyjemnego  
wypoczynku**



**życzy**



**Redakcja „Gazety  
Polkowickiej”**

22 czerwca o godz. 12<sup>00</sup> rozpoczęła się kolejna sesja Rady Miejskiej w Polkowicach. Nie było uwag do sprawozdania z realizacji uchwał Rady. Sprawozdanie przedstawił burmistrz Przemysław Walczak.



Przyjęto propozycję Wojciecha Śnieżko dotyczącą ujęcia w projekcie wydatków 10 mln zł dla Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubina na dofinansowanie uroczystości 10 rocznicy sierpnia 1992 roku.

W imieniu Komisji Oświaty Władysław Lipowicz zaproponował przeznaczenie 50 mln zł dla Ośrodka Wychowawczego w Szklarach Górnych oraz dofinansowanie kwotą 2.8 mln zł wyjazdu do Francji w ramach wymiany międzynarodowej dwóch uczennic Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. Obydwie są mieszkankami Polkowic. Propozycje Komisji Oświaty zostały przyjęte.

Głosowanie nad podjęciem uchwały w sprawie zawiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poprzedziło przedstawienie przez burmistrza projektu uchwały, a następnie przez pana Wierzchorka koncepcji funkcjonowania spółki z o.o., utworzonej do realizacji budownictwa komercyjnego. Większością głosów przyjęto obie uchwały.

Wprowadzono także zmiany w budżecie gminy, zwiększając środki na remonty placówek oświatowych, ochronę zdrowia i remonty dróg wiejskich.

Jednocześnie uchwalono zmiany struktury Miejsko-Gminnej Biblioteki oraz ustalenia odpłatności za usługi opiekuńcze świadczone na rzecz osób samotnych przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Dokonano także zmiany w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej, przyjmując do niej panią Julitę Sejud. W związku z brakiem informacji dotyczących podstaw prawnych na następne posiedzenie Rady Miejskiej przeniesiono rozpatrzenie wniosku Julity Sejud w sprawie przyznania radnym ryczałtu na rozmowy telefoniczne.

Po ponad ośmiu godzinach obrady zostały zakończone.

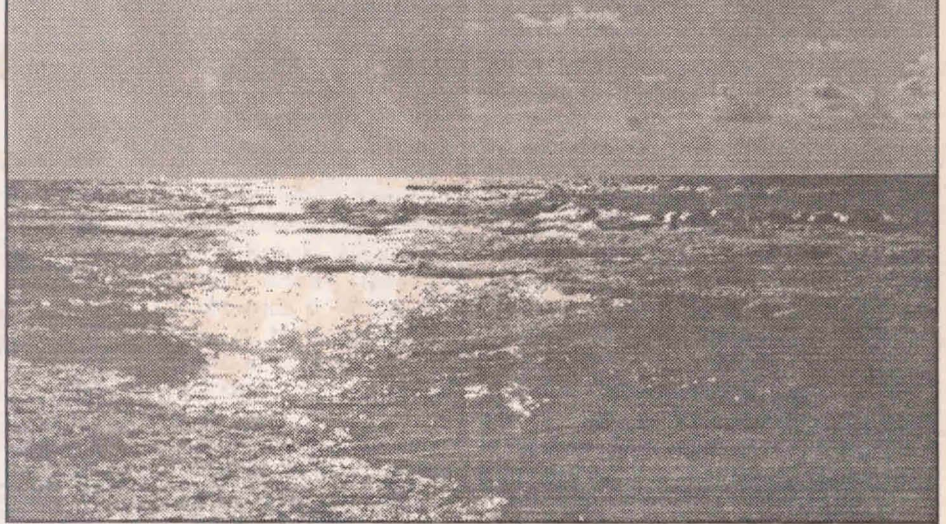
red.

## Uwaga!

**Jeżeli w sierpniu będziesz w Polkowicach, zachęcamy do udziału w nieobozowej akcji letniej. Za jedyne 250 tys. zł w dniach od 15 do 29 sierpnia będziesz mógł od godziny 8<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> ciekawie spędzić czas. Komendantem stacji będzie Olga Babiak.**

**Zgłoszenia przyjmuje Hufiec ZHP w Polkowicach.**

## Pozdrowienia znad morza



Przysłano już pierwsze radosne listy z pozdrowieniami od dzieci ze Szkół Podstawowych nr 1, 2, i 3 przebywających na obozie harcerskim w Ostrowie.

Powiadamy z troskanych rodziców, do których pociechy jeszcze nie napisały, że wszystkie są zdrowe, pogoda dopisuje, a plaża zachęca do kąpielii (1. stopień czystości).

O smaczne i urozmaicone posiłki troszczy się sprawdzona na wielu już obozach kucharka pani Danuta Henc. Komendant Obozu druh Grzegorz Kardyś telefonicznie zapewniał, „że dzieci na nudę mają wyznaczoną tylko jedną minutę dziennie”. W planie poza kąpielą przewidziano liczne wycieczki i wyprawy do pobliskiego parku krajobrazowego.

## JAKIE RURY?

Rada Miejska mając na względzie zapewnienie terminowej realizacji profilaktycznego zabezpieczenia sieci gazowej przed skutkami eksploatacji górniczej miasta Polkowice, podjęła uchwałę w sprawie udzielenia dla Dolnośląskiego Okręgu Zakładów Gazowych we Wrocławiu nieoprocentowanej pożyczki. O szczegółach pisaliśmy w poprzednim numerze gazety.

W jaki sposób i przez kogo będzie prowadzona wymiana sieci gazowej, zadecyduje przetarg na realizację inwestycji i remontów. Na uwagę zasługuje firma LOGSTOR ROR, która pierwsza na świecie w 1960 r. opracowała preizolowane rury. Od tamtego czasu rozwój systemów rur preizolowanych posunął się bardzo daleko. LOGSTOR produkuje przede wszystkim preizolowane rury dla potrzeb ciepłownictwa. Stosowany dotychczas w Polsce sposób zakładania rur wiązał się z wykonywaniem głębokich wykopów, do których po zabetonowaniu wprowadzano rury.

Już w połowie lat 70 firma LOGSTOR była pierwszą, która opracowała elastyczny system rur. Głębokie rury w zwojach wymagają mniejszej ilości elementów, są samokompensujące, łatwe w montażu, dają swobodę w układaniu rurociągów. Do prac wykonywanych w Legnicy i Lubinie tą metodą nie wnoszono zastrzeżeń, może więc i w Polkowicach zobaczymy pracowników tej firmy?

ACHB

## Sprostowania

Do ostatniego numeru „Gazety Polkowickiej” wkradło się kilka merytorycznych błędów.

W artykule „Co słychać na rynku pracy?” (str. 2) błędnie poinformowaliśmy, że prawo do zasiłku nabywa się po 3 miesiącach, gdy w rzeczywistości prawo to jest nabywane w momencie rejestracji w Biurze Pracy.

W relacji z sesji Rady Miejskiej (str. 3) zdanie w pierwszym akapicie powinno brzmieć: „Ustalono cenę 1 m<sup>3</sup> wody dla odbiorców indywidualnych na wsi i w mieście, określając dotację na ten cel ze strony budżetu gminy”.

W tekście „Własne mieszkanie w zasięgu ręki” (str. 5) drugie zdanie powinno się zaczynać słowami: „Spotkanie Zarządu Miasta z radnymi...”

Redakcja przeprasza czytelników za powstałe błędy.

red.

## URZĄD GMINY w Polkowicach

### ZATRUDNI rewidenta zakładowego.

#### Wymagane:

- wykształcenie wyższe lub średnie,
- praktyka w zakresie rewizji gospodarczej

#### Zarobki do uzgodnienia

Oferty należy składać w terminie do 20.07.92 r. w Dziale Kadr Urzędu Gminy w Polkowicach (pok. 302), ul. Legnicka 15, tel. 45-00-49

*...Zaloga ma pracować, a nie mówić o pieniądzach. (...)Pieniądzy na podwyżki nie ma. Cieszcie się, że jeszcze macie pracę. Będą musiały być zwolnienia grupowe.(...) Rada związku podjęła uchwałę, aby 16 czerwca odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy oraz o przeprowadzeniu referendum wśród załóg 24 i 25 czerwca na temat organizacji strajku generalnego...*

## Sporu ciąg dalszy

Spór między Związkiem zawodowym Pracowników Przemysłu Miedziowego, a właścicielem reprezentowanym przez Zarząd KGHM Polska Miedź SA wszedł w nową fazę. 25 maja rozpoczęły się rozmowy mediacyjne. Pierwszego dnia omawiano postulat dotyczący gwarancji zatrudnienia osób aktualnie pracujących w KGHM. Przypomnę, że zarząd dał gwarancję, iż do końca 1992 r. nie będzie zwolnień grupowych. Zobowiązał się przygotować program racjonalizacji zatrudnienia będący nieodłącznym elementem restrukturyzacji przedsiębiorstwa.

Druga część rozmowy mediacyjnej z udziałem prof. Józefa Kalety, posła na Sejm z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej, odbyła się 28 maja. Nie mogąc dojść do porozumienia strony podpisały protokół zbieżności, w którym oświadczone, że w kwestiach płacowych nie osiągnięto porozumienia.

Nazajutrz, 29 maja Prezydium Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego analizowało powstałą sytuację i zastanawiało się nad linią dalszego postępowania. Nie odstąpiono od kontynuowania sporu zbiorowego. Wydano oświadczenie do załóg. Zwrócono się do Przewodniczącego Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA Andrzeja Machalskiego z propozycją natychmiastowego spotkania z Radą ZZPPM. Prezydium ostrzegło A. Machal-

skiego, że w przypadku odmowy spotkania oraz prób udowodnienia, iż załogi KGHM zarabiają wystarczająco dużo, wystąpią do Ministra Przekształceń Własnościowych, premiera o odwołanie z funkcji przewodniczącego RN. Skierowano również list na ręce Prezydenta RP Lecha Wałęsy, prosząc o osobiste zaangażowanie po stronie załóg przemysłu miedziowego. Stwierdzono m.in.: „... od kilku tygodni z różną częstotliwością prowadzimy korespondencję z Panem Prezydentem. Celem tej korespondencji była i jest potrzeba Pańskiej wizyty w KGHM, bądź ingerencja w sprawy, które elektryzują załogi pracownicze oraz działające organizacje związkowe. Ubolewamy nad tym, że wcześniejsze zaproszenie nie mogło być przez Pana przyjęte - rozumiemy. Teraz sytuacja jednak potężnie się skomplikowała. Z jednej strony poziom wynagrodzeń nie gwarantuje utrzymania rodziny, nawet przy pensjach górniczych, z drugiej strony bardzo poważne próby przejęcia nadzoru lub znaczących udziałów przez zachodnich menadżerów. Przy tym wszystkim zaskakujące stanowisko Rady Nadzorczej kierowanej przez Pana A. Machalskiego. W sumie ogromne rozhuśtanie nastrojów i pełna destabilizacja grożąca, jak rok temu, wybuchem społecznym...”

Mijają dni, ale na listy Prezydium ZZPPM nie ma odpowiedzi ani z Belwederu ani od przewodniczącego RN. Minister Olszewski nie zgadza się na indywidualną decyzję stwarzającą

Zarządowi KGHM możliwość realizowania postulatów płacowych. Władza nie wyczuwa powagi sytuacji.

5 czerwca zorganizowano spotkanie z prezesem RN A. Machalskim, który przybył z półgodzinnym opóźnieniem i od razu przystąpił do wygłoszenia pouczającego przemówienia, którego sens można streścić następująco: „Zaloga ma pracować, a nie mówić o pieniądzach. Kombinat jest przeinwestowany. Pieniądzy na podwyżki nie ma. Cieszcie się, że jeszcze macie pracę. Będą musiały być zwolnienia grupowe...”

Związkowcy wystosowali list do Ministra Przekształceń Własnościowych z żądaniem odwołania A. Machalskiego z pełnionej funkcji.

9 czerwca w świetlicy ZRG „na katandze” odbył się miting związkowy, na którym R. Zbrzyzny przedstawił kolejne etapy sporu zbiorowego wszczętego 27 marca br. Rada Związku po wysłuchaniu opinii przewodniczących Zakładowych Zarządów podjęła uchwałę, aby 16 czerwca odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy: w kopalniach od godz. 6<sup>00</sup> do 8<sup>00</sup>, w pozostałych zakładach od 7<sup>00</sup> do 9<sup>00</sup>. Ustalono jednocześnie, że w dniach 24 i 25 czerwca przeprowadzone zostanie referendum wśród załóg na temat organizacji strajku generalnego. Termin tego strajku zostanie ustalony wspólnie po ogłoszeniu wyników referendum.

ACHB

## Federacja konsumenta informuje i radzi

Astronomiczne lato już się zaczęło. Wkrótce tysiące ludzi wyruszy na letni wypoczynek i jeśli dopisze pogoda sprzedawcy z pewnością nie będą narzekać na brak popytu na napoje chłodzące. A i letnimi wieczorami wielu z nas z przyjemnością zasiądzie przy dobrej kawie czy herbacie. No właśnie. Ale, czy zastanawiali się Państwo nad tym, że nie zawsze pięknie opakowany towar musi być tak dobry, jak sugeruje jego opakowanie. Dlatego postanowiłem przedstawić Państwu niektóre wyniki badań Konsumentckiego Instytutu Jakości takich artykułów jak herbata, kawa, wody mineralne oraz jogurty. Zaczniemy od wód mineralnych. W styczniu br. Labotest wykonał test porównawczy 15 rodzajów wód mineralnych, w tym 6 krajowych i 9 importowanych (7 francuskich, po

jednej ze Szwecji i Grecji). Oceny smaku, zapachu i wyglądu wypadły na ogół bardzo dobrze. Oceny bardzo dobrą uzyskały wody: Woda Kampinoska (pol.) i Vichy (franc.). Oceny dobrą uzyskały: Mazowszanka (pol.), Galicia (franc.), Dino (pol.), St-Yorre i Contrex (obie franc.). Do przeciętnych zaliczono: Nałęczankę, Kryniczankę (pol.), Borżoni z Gruzji i szwedzką Romlosa. Zdecydowanie zły - i tych radzimy unikać - okazały się Perrier, Cupage Boberon, Montclar i Volvic z Francji.

Zupełnie inaczej przedstawia się jakość jogurtów. Tu zdecydowanie jakość produkcji krajowej daleko odbiega od zagranicznej. Wymienimy te najlepsze: Mejsje yoghurt (Dania), Yog-fit Blogarde (Niemcy) oraz duński Original Danischer Frucht Joghurt; a te najgorsze to: Jogurt owo-

cowy, Jogurt waniliowy i pomarańczowy - wszystkie krajowej produkcji.

Czas zatem na używki, a ich ocenę zaczniemy od herbaty. Najwyższe notowania otrzymały: Yun Nan (Hong Kong), brazylijska Ceylon Linea de Oro i dwie krajowe - Madras i Chińska. Większość pozostałych herbat zaliczyć można do przeciętnych. Nie polecamy Kinston Tea Orange sprowadzaną z Bokari przez Niemców, która otrzymała negatywną ocenę głównie z powodu przeciętnego smaku i dużych zanieczyszczeń. I na koniec „królowa” używek - kawa. W grupie dobrych znalazły się: dobrze znana na naszym rynku Wiener Kaffe Minas i Alvorada, sprowadzane przez nasze hurtownie: Super, Arabica i Mocca Grande. Złą ocenę otrzymały: Mercur Cafesoir

(bezkofeinowa), Mercur Goldenblack, Oro, Noel oraz Wiener Gold Kaffee. Najgorzej oceniono kawę francuską Cafe Mexico.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę Państwa na kilka zasad zakupu kawy. Cena kawy, na ogół, nie ma nic wspólnego z jej jakością. Producenci zagraniczni bowiem bardzo dbają o opakowanie, co często klientów wprowadza w błąd. Przy zakupie kawy domagajmy się informacji o dacie jej palenia (jeśli nie ma jej na opakowaniu). Wszelkie napisy w rodzaju: „produkt nie odpowiada normom krajowym” sugeruje podejrzenie, że producent asekuruje się na wypadek reklamacji, więc lepiej nie kupować takich produktów. Życzę więc Państwu udanych zakupów i udanych wakacji.

Krzysztof Grzegorski

## Wychowanie dla demokracji

W Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Chrostniku 12 czerwca 1992 r. odbyła się konferencja „Wychowanie dla demokracji”. Wśród zaproszonych gości byli prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Dąbrowski, przedstawiciel Oddziału Oświaty Rolniczej w Legnicy, a także delegaci wszystkich szkół rolniczych województwa.

Omawiany problem jest dominujący w życiu naszego narodu a często pojawiające się wątpliwości, czy dorośliśmy do demokracji, jakie są jej zagrożenia i jak je rozwiązać - znalazły odbicie w wystąpieniach uczestników sympozjum. Pozostaje mieć nadzieję, że temat jest równie bliski wykładowcom tej szkoły, a ucząca się tam młodzież, demokracji doświadcza na codzień.

Anna Chmielecka-Budzan

## OGŁOSZENIE

Sprzedam tanio kombajn Vistula oraz części zamienne.

Wiadomość: tel. 43-91-33

## Poza prawem

1 czerwca miało miejsce włamanie do hali lokomotywowni ZT KGHM w Polkowicach, w wyniku którego sprawcy dokonali kradzieży radiotelefonu, kabla miedzianego oraz 10 chłodziarek olejowych. Straty spowodowane kradzieżą wyniosły 22,6 mln zł.

2 czerwca włamano się do bufetu przy placu manewrowym ZG „Rudna”, skąd skradziono artykuły spożywcze oraz papierosy. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi ponad 4 mln zł.

3 czerwca skradziono zaparkowany samochód marki Lada-1500. W tym samym dniu do samochodu volkswagen dokonano włamania i kradzieży fotela kierowcy oraz deski rozdzielczej. Przedmioty te porzucono następnie w pobliskim domu przeznaczonym do rozbiórki. Szkody wynikłe z włamania wynoszą 300 tys. zł.

4 czerwca dokonano włamania do garażu przy ul. Zachodniej, w którym sprawca dokonał dewastacji zaparkowanego tam samochodu marki Opel. Straty powstałe w wyniku uszkodzenia mienia wynoszą 2,6 mln zł.

4 czerwca dokonano włamania do piwnicy przy ul. Głogowskiej. W wyniku włamania ukradziono 3 dywany, 3 odcinki wykładziny podłogowej, 5 szyn okiennych oraz inne przedmioty. Łączna suma strat wynosi 15,3 mln zł.

5 czerwca dokonano włamania do altanek POD „Marysienka”. Z altanek tych sprawcy zabrali 3 butle gazowe, artykuły odzieżowe oraz wędkarskie na ogólną sumę 2,8 mln zł.

8 czerwca dokonano włamania do garażu przy ul. Zachodniej i skradziono motocykl marki Jawa 350.

9 czerwca włamano się do punktu małej gastronomii w Biedrzychowie. W wyniku włamania dokonano kradzieży telewizora turystycznego, radiomagnetofonu, kalkulatora oraz artykułów cukierniczych. Straty powstałe w wyniku włamania wyniosły 2 mln zł.

9 czerwca z haka ubranie na ZG „Rudna” skradziono kurtkę wartości 404 tys. zł.

11 czerwca wybito trzy szyby w budowanym przy ul. Baczyńskiego domu jednorodzinnym. Wartość wybitych szyb wynosi 500 tys. zł.

11 czerwca doszło do wypadku drogowego na drodze Sobin-Tarnówek. W wyniku wypadku uszkodzony został samochód z żurawiem marki Hydros na sumę 40 mln zł.

12 czerwca włamano się do piwnicy przy ul. Dąbrowskiego i ukradziono rower o wartości 1,2 mln zł.

12 czerwca spod klatki schodowej na ul. Skalików skradziono rower marki BMX o wartości 1,5 mln zł.

15 czerwca z samochodu zaparkowanego przy ul. Rynek skradziono saszetkę wraz z dokumentami wartości 200 tys. zł.

16 czerwca przy drodze leśnej w okolicy Polkowic Dolnych odnaleziono samochód marki Syrena. Z samochodu została wymontowana chłodziarka, akumulator oraz przewody elektryczne i stacyjka. Trwają czynności zmierzające do ustalenia właściciela pojazdu.

17 czerwca w jednym ze sklepów przy ul. Kardynała Bolesława Kominka klientowi skradziono portfel z pieniędzmi oraz dokumentami. Suma strat wynosi 10,3 mln zł.

17 czerwca z altany na terenie POD „Relaks” skradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami. Suma strat wynosi ponad 1 mln zł.



Publikacja życzeń w tej rubryce jest bezpłatna. Wystarczy pocztą lub osobiście dostarczyć ich treść do redakcji. Spraw przyje-

Ani, Ali i Krzysiovi Kazimirowiczom z Polkowic z okazji imienin wszystkiego najlepszego życzy

Jolka

\*\*\*

Z okazji imienin pani Władysławy Szafasz z Trzebca wszystkiego dobrego i dużo zdrowia życzą

Kazimirowiczowie z Jolką

\*\*\*

Pani Janinie Suchodolskiej z Polkowic z okazji imienin dużo uśmiechu na codzień, powodzenia w życiu osobistym i zawodowym życzą

koleżanki z pracy

## Z POMOCĄ ZWIERZĘTOM

W Polkowicach powstało koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Koło jest w trakcie tworzenia się i liczy już 24 członków. Jego założycielką jest Krystyna Śniadecka.

Miłośników zwierząt, ich obrońców i wszystkich zainteresowanych działalnością Towarzystwa kierujemy do inspektora TOZ pani Krystyny Śniadeckiej, ul. Kolejowa 4/15, tel. 45-18-78.

## Zapraszamy do współpracy

Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej „Zielona Akcja” została powołana do życia latem 1991 r. w oparciu o inicjatywę proekologiczną, podejmowaną na przełomie 90 i 91 roku.

Fundacja założyła Niezależny Bank Informacji, w którym gromadzi materiały o stanie środowiska województwa legnickiego. Wszystkich zainteresowanych współpracą z Fundacją zapraszamy do działania.

Adres Fundacji: Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej, 59-220 Legnica, ul. Kasprzaka 9, tel. 285-38

## Kongres Small Businessu

Rozpoczęły się przygotowania do Międzynarodowego Kongresu Small Businessu. Impreza odbędzie się w Warszawie w dniach 11-14 października. Hasło tegorocznej, dziewiętnastej z kolei imprezy: „Small Business łączy gospodarkę Wschodu i Zachodu”.

To międzynarodowe spotkanie przedstawicieli małych i średnich firm, banków, członków rządów licznych państw, dostępne jest dla wszystkich krajowych przedsiębiorców. Kongres daje okazję do nawiązania kontaktów z przedsiębiorstwami reprezentującymi ponad 2 tysiące firm.

Spotkanie organizowane jest pod patronatem rządu RP, przy ścisłej współpracy z naszymi ministerstwami spraw zagranicznych, współpracą gospodarczą z zagranicą oraz przemysłu.

Zgłoszenia: 01-048 Warszawa, ul. Smocza 27, Biuro 19 Kongresu.

Referendum przeprowadzą wszystkie związki działające w zakładach kombinatu. Ustalono, że 8 lipca odbędzie się spotkanie central związkowych działających na terenie KGHM Polska Miedz SA w celu ustalenia terminu strajku generalnego. Przewiduje się go na koniec lipca.

## STRAJK GENERALNY W KOMBINACIE

W dniach 24-27 czerwca we wszystkich zakładach KGHM Polska Miedz S.A przeprowadzono referendum w sprawie strajku generalnego

NAZWA ODDZIAŁU	Liczba zatrudnionych	Liczba głosujących	% głosujących	Za akcją strajkową	% głosujących za strajkiem
ZM „Legmet”	951	649	68,24	580	89,4
ZG „Lubin”	4682	3122	66,6	2841	90,9
ZG „Polkowice”	4758	3104	65,23	2829	92,17
ZG „Sieroszowice”	2042	1508	73,8	1407	93,3
ZG „Rudna”	6852	3664	53,5	3229	88,0
ZG „Konrad”	664	439	66,11	421	96,0
ZRG	1268	881	69,5	822	93,3
ZBK	2092	1466	70,0	1326	90,4
ZBGH	1201	788	65,61	686	87,05
ZNM	892	754	74,1	504	89,2
Zakład Transportu	1951	1416	75,0	1339	94,5
ZUG „Lena”	726	479	65,0	436	92,0
Zakład Doświadczalny	266	205	77,1	184	89,8
ZRM	1061	573	54,0	533	93,0
HM „Legnica”	1802	1172	65,0	1088	94,4
HM „Głogów”	5403	3212	59,8	3116	97,0
FPN „Elpena”	396	320	80,8	299	93,4
Biuro Zarządu	295	143	49,1	134	92,4
CUPRUM Wrocław	344	148	43,0	56	37,8

## PRACA SOCJALNA

*O dziwnym zachowaniu Kasi, polegającym na kilkudniowym niewychodzeniu z mieszkania zgłosili sąsiedzi. Pracownik socjalny z udziałem funkcjonariusza policji wtargnął do mieszkania po wyważeniu drzwi. Pomieszczenie było zdemolowane, a podopieczną należało przewieźć do szpitala psychiatrycznego.*

Politykę społeczną państwa należy postrzegać w trzech obszarach, na poziomie makrospołecznym, lokalnym i rodziny. Pomoc społeczna jako część polityki społecznej ma swoje miejsce na każdym z tych poziomów. Zadaniem pomocy społecznej na poziomie makrospołecznym jest

### budowanie poczucia bezpieczeństwa socialnego

poprzez wypełnianie szczebli systemu emerytalno rentowego, systemu wynagrodzeń. Na poziomie lokalnym należy pomagać w tworzeniu właściwych warunków życia i zaspokajania potrzeb społeczeństwa lokalnego. Zadaniem pomocy społecznej na poziomie rodziny jest stworzenie godziwych warunków egzystencji, również dla grup charakteryzujących się ubóstwem, które są dotknięte wszelkiego rodzaju dysfunkcyjnością, tzn. niepełnosprawnością, długotrwałą chorobą, alkoholizmem lub narkomanią.

Podstawową strukturą życia społecznego jest rodzina, w której skupiają się wszelkie podstawowe problemy istnienia i właśnie ona za ich rozwiązywanie jest odpowiedzialna. Podołanie tym problemom w obecnej rzeczywistości jest trudne nawet dla młodych, a coś dopiero dla osób i rodzin dotkniętych którąś z wyżej wymienionych dysfunkcji. W tym właśnie obszarze szczególną rolę do spełnienia ma pomoc społeczna, której podstawowym celem obok zapewnienia opieki jest budowanie poczucia bezpieczeństwa, pomoc w tworzeniu właściwych warunków życia i zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnej, tworzenie godziwych warunków egzystencji, doprowadzenie do sytuacji, w której osoba i rodzina nie będą wymagały zewnętrznego wsparcia.

Wprowadzona pierwsza po 70 latach, uchwalona przez Sejm 29 listopada 1981 r. ustawa o pomocy społecznej, stwarza zupełnie nową sytuację dla pracownika socjalnego, zatrudnionego w strukturach organizacyjnych pomocy społecznej: stawia znacznie większe, nowe zadania, wymagające określonych kwalifikacji zawodowych. W dotychczasowym obowiązującym systemie pracownik socjalny był wykonawcą, obecnie stał się

### decydem w sprawie przyznania lub odmowy przyznania świadczeń

z pomocy społecznej. Pracownik socjalny to osoba, do której zwracamy się w Ośrodku Pomocy Społecznej ze swoimi problemami, posiadający ukończone Studium Pracowników Socjalnych lub studia wyższe o kierunku praca socjalna, polityka społeczna, socjologia, resocjalizacja, pedagogika, psychologia. Pracownik korzystający z prawa pierwszeństwa przy wyko-

nywaniu swoich zadań w urzędach, instytucjach i innych placówkach.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach zatrudnia siedmiu kwalifikowanych pracowników socjalnych wykonujących pracę na terenie miasta i gminy, pracę bardzo wyczerpującą, pochłaniającą wiele energii, często niebezpieczną, nie dającą się ująć w żadne dane statystyczne. Szczególnie praca socjalna w zakresie patologii społecznej jest bardzo uciążliwa i wyczerpująca psychicznie. Olbrzymi obszar działania kilku pracowników socjalnych uniemożliwia często właściwą pracę socjalną, której zadaniem naczelnym jest penetracja terenu i rozpoznawanie potrzeb mieszkańców. Stąd

### prośba do wszystkich,

aby zgłaszali wszystkie rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i wymagają pomocy, niekoniecznie materialnej. Pracownicy socjalni prowadzą również poradnictwo, instruktąż w zakresie rozwiązywania problemów rodzinnych, instytucjonalnych, prawnych...

*O dziwnym zachowaniu się Kasi, polegającym na kilkudniowym niewychodzeniu z mieszkania zgłosili sąsiedzi. Pracownik socjalny z udziałem funkcjonariusza policji wtargnął do mieszkania po wyważeniu drzwi. Pomieszczenie było zdemolowane, a podopieczną należało przewieźć do szpitala psychiatrycznego. Po kilkumiesięcznym leczeniu Pani Kasia wróciła do domu. Prowadzi spokojne życie, przyjmując od czasu do czasu odwiedzinę pracownika socjalnego.*

Helena Redlińska będąca prekusorką pracy socjalnej mówi, że: „jest to działanie społeczne na rzecz jednostki, grup dotkniętych przez los, potrzebujących opieki i pomocy”. Opieki, która nie zawsze spowoduje usamodzielnienie się jednostki i przygotowanie do prowadzenia egzystencji bez pomocy instytucjonalnej.

*We wsi T. wraz z bratem, mężem i trójką dzieci w wieku od 1 do 3 lat mieszka pani Z. Wszyscy są pacjentami poradni zdrowia psychicznego, dzieci również nie rozwijają się prawidłowo. Aby ta rodzina mogła funkcjonować, pracownik socjalny jest tu częstym gościem, a świadczona pomoc to nie tylko przydział zasiłków pieniężnych, ale przede wszystkim dopilnowanie wyznaczonych wizyt w poradni, poradnictwo w zakresie wychowania dzieci, wydatkowania pieniędzy.*

Zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób, które trwale lub chwilowo nie mogą uczynić tego własnymi siłami jest szczególnie trudnym zadaniem.

*Katarzyna B., matka trojga dzieci, będąc alkoholyczną często przepijała pieniądze przeznaczone na życie, zarobione dorywczo przez męża nie mającego stałego zatrudnienia. Pomoc wnioskowana przez pracownika socjalnego to bony obiadowe, odzież dla dzieci, uświadamianie, trwające kilka miesięcy, o konieczności leczenia w poradni przeciwalkoholowej.*

Pomimo wielkiego zaangażowania, poświęcenia dodatkowego czasu pracy, nie zawsze pracownik socjalny jest w stanie pomóc jednostce. Bywa często, że osoba

### wzbrania się przed udzieleniem pomocy,

a przepisy uniemożliwiają skuteczniejsze działanie.

*Kacper po śmierci żony zamieszkał w szopie, pozbawionej światła, wody, kanalizacji. Śpi na brudnym barlogu wraz z trzema kotami. Pomieszczenie jest wypełnione pod sufit brudnymi szmatami znalezionymi w śmietnikach. Emerytura pozwala jedynie na zakupowanie w pobliskim sklepie suchego prowiantu. Kacper nie chce słyszeć o zamieszkaniu w domu spokojnej starości. Wszelką pomoc i interwencję pracownika socjalnego uważa za zbyteczną.*

W wielu przypadkach świadczona pomoc musi być dyskretna, aby nie zniechęciła podopiecznych do czynnego i aktywnego działania w celu uzyskania w życiu właściwej pozycji i samodzielności.

*Jeszcze nie tak dawno panią Marię wraz z mężem można było zobaczyć w stanie upojenia alkoholowego. Pod wpływem perswazji pracownika socjalnego skończyła z nalogiem. Będąc pacjentką poradni alkoholowej stała się członkiem klubu anonimowych alkoholików i szuka sposobów wpłynięcia na męża, aby również zaprzestał picia.*

Przytaczając tylko nieliczne przykłady codziennej pracy pracowników socjalnych na terenie miasta i gminy chciałabym przybliżyć ich zakres działania, zachęcając jednocześnie do pomocy w zbieraniu i dostarczaniu informacji o istniejących patologich.

Anna Chmielecka-Budzan

Uwaga:

Imiona, inicjały i nazwy miejscowości zostały zmienione.

red.

Prowadzona przez ponad 30 lat intensywne eksploatacja pokładów miedzi w Legnicko - Głogowskim Okręgu Miedziowym, spowodowała tak znaczną degradację biologiczną terenu, że został on uznany za obszar zagrożenia ekologicznego. Największym emitorem zanieczyszczeń przemysłowych na tym terenie są huty miedzi „Legnica” i „Głogów”. Najbardziej uciążliwym składnikiem pyłów emitowanych przez huty miedzi są metale ciężkie (ołow, miedź, kadm i inne), które kumulując się stwarzają nawet przy braku ostrych objawów toksycznych istotne zagrożenie zdrowotne.

Poziom ołowiu u dzieci przy tej samej ekspozycji jest znacznie większy niż u dorosłych, skutki, przede wszystkim dla ośrodkowego układu nerwowego, są również cięższe. Dzieci, u których stwierdzony został podwyższony poziom metalu, przede wszystkim ołowiu, kierowane są na leczenie uzdrowiskowe w rejonach czyste ekologicznie (Bieszczady, Rabka).

Przeprowadzone badania u 113 dzieci z Głogowa i 41 dzieci z Legnicy pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, iż znacznie częściej chorują one na zapalenie gardła, krtani, oskrzeli i anginę, skarżą się na bóle brzucha. Przyczyną



to dzieci z okolic Lubina i Polkowic. Utworzona w Legnicy Fundacja Na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego, powinna swoją działalność rozszerzyć również na te obszary. Dotychczasowe leczenie obejmuje tylko niewielką ilość dzieci, z którymi rodzice zwrócili się do Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka w Legnicy. Lubińska akcja prowadzona w okresie zimowo-wiosennym pozwoliła wprowadzić zmianę klimatu wielu dzieciom na okres 6 tygodni, ale nie objęła wszystkich dzieci. W Bieszczady wyjechało ok. 10% dzieci klas 1-8. Zupełnie inaczej potraktowały problem władze miasta Polkowice. W akcję „uzdrowiania” dzieci aktywnie włączył się Ośrodek Pomocy Społecznej - przeznaczył część środków na pokrycie kosztów wyjazdu i doposażenie dzieci z rodzin uboższych, służba zdrowia prowadząc badania dzieci przed i po wyjeździe, władze miasta i gminy przeznaczyły na ten cel określone, niemałe fundusze. Już drugi rok szkolny prowadzona jest akcja „szkoła w przyrodzie”. Wszystkie dzieci z terenu miasta i gminy wyjeżdżały na 3 - tygodniowe turnusy do Wisielki, gdzie poddane zostały kuracji klimatycznej mającej na celu usunięcie z ustroju nadmiaru metali ciężkich, intensywnej rehabilitacji ruchowej aktywującej

**W okresie od kwietnia do końca czerwca na zlecenie władz gminnych dokonano badania krwi pod kątem zawartości metali ciężkich u wszystkich 10-latków w mieście i gminie. Badania przeprowadzono za pośrednictwem Fundacji na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego. Wyniki dotarły do Polkowic w ostatnich dniach przed wakacjami. U ponad 50 dzieci stwierdzono przekroczenie normy zawartości ołowiu (także cynku i miedzi) w organizmie. Dzieci te już w sierpniu wyjadą na miesięczną kurację do Polańczyka i Rabki. U olbrzymiej większości dzieci zawartość metali ciężkich znajduje się w górnej granicy normy (znacznie więcej niż na przykład u dzieci z Jawora).**

**„Gazeta Polkowicka” powróci z pewnością do tego tematu w przyszłości, przedstawiając dokładniej wyniki badań i proponując metody leczenia i profilaktyki. Wiadomo, że korzystne jest jak najczęstsze wywożenie dzieci w rejonach bezpiecznych ekologicznie, co teraz - na początku wakacji - zalecamy wszystkim rodzicom.**

zachorowalności na te choroby naukowcy dopatrują się w wieloskładnikowym skażeniu atmosferycznym, m.in. dużym stężeniu pyłków zawieszonych, dwutlenku siarki i tlenków azotu. Analiza statystyczna nie wykazuje istotnych zależności infekcji od takich czynników jak nawyki higieniczne, żywieniowe i warunki mieszkaniowe. Przypuszcza się, iż przyczyną zachorowalności w strefie dalszej, to jest powyżej 5 km od hut, mogą być

zanieczyszczenia gazowe. Przy porównaniu rejonów huty „Głogów” i „Legnicy” ten pierwszy uznano za bardziej zdegradowany i w konsekwencji stwarzający większe zagrożenia zdrowotne.

Przeprowadzone badania wykazują, że dzieci zamieszkujące tereny odległe od bezpośredniej bliskości hut, również są narażone na szkodliwe działanie emitowanych substancji. Dotyczy

maksymalnie podstawową przemianę materii, co ułatwia wyplukiwanie toksycznych pierwiastków z ustroju.

Uwzględniając rozmiar problemu podobną akcją powinny być objęte wszystkie dzieci z rejonu LGOM. Olbrzymie więc ma pole do działania Fundacja na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego.

(abc)

## Lepiej pomimo wszystko...

Decyzją Wojewody Legnickiego od 1 czerwca powołano w Polkowicach Zakład Opieki Zdrowotnej, który będzie obejmował działające przychodnie lekarskie. Dobrze układająca się współpraca z przychodnią GZOZ oraz niedaleko oddalone od siebie obiekty na pewno ułatwią mieszkańcom korzystanie z porad lekarskich. W zamierzeniach władz było zakupienie przychodni górniczej, na co kombinat KGHM nie wyraził zgody, tłumacząc się przygotowaniem majątku pod tworzoną Unię Bracką. Pomimo nieporozumień na najwyższych szczeblach, współpraca z przychodnią górniczą układa się dobrze. Z usług tej placówki korzystają nie tylko pracownicy zakładów górniczych, a zakupiony dla GZOZ przez władze miasta sprzęt na sumę 500 mln jednakowo służy wszystkim potrzebującym.

ACHB

Komisja Zdrowia przy Radzie Miejskiej w Polkowicach informuje wszystkich mieszkańców miasta i gminy o możliwości korzystania z nowo powstałych i funkcjonujących poradni specjalistycznych:

- por. neurologiczna - ul. Skalników,
- por. reumatologiczna - ul. Spółdzielcza,
- por. wad postawy - ul. Kardynała Kominka (przychodnia GZOZ),
- por. dermatologiczna - ul. Kardynała Kominka (przychodnia GZOZ),
- por. akupunktury - ul. Skalników,
- por. USG - ul. Skalników.

Osobą odpowiedzialną za prawidłowe funkcjonowanie w/w poradni jest pełniący obowiązki dyrektora lek. stomatolog Z. Hlusizj.

Jednocześnie Komisja Zdrowia zwraca się z prośbą o kierowanie wszelkich sugestii i propozycji dotyczących rozszerzania (usprawnienia) zakresu świadczeń przez tutejszą służbę zdrowia oraz spraw wchodzących w zakres kompetencji Komisji - ochrona środowiska i opieka społeczna - na adres: Urząd Gminy, Komisja Zdrowia, ul. Legnicka 15, 59-320 Polkowice.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia,  
Ochrony Środowiska i Opieki Społecznej  
Julita Sejduł

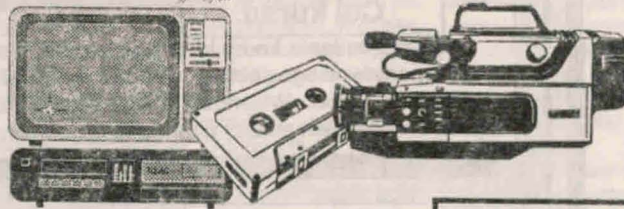
**Sprzedaż ratalna  
także  
bez poręczycieli !!!**



**SPRZĘT  
AUDIO-VIDEO  
I GOSPODAR-  
STWA  
DOMOWEGO  
NA RATY !!!**



45-14-53



**Zasady sprzedaży  
ratalnej:**

**SONY  
PANASONIC  
PHILIPS**

**ZAPRASZAMY**

do  
Domu Handlowego  
w Polkowicach  
i na ul. Kościuszki 36a  
w Lubinie

① Wpłata gotówkowa min. 10% wartości towaru, pozostała suma skredytowana:

- na 6 rat przy oprocentowaniu miesięcznym 2,83 %,
- na 10 rat przy oprocentowaniu miesięcznym 2,66 %,
- na 15 rat przy oprocentowaniu miesięcznym 2,58 %.

② Zaświadczenie o zarobkach i obecność z dowodami tożsamości:

- kredytobiorcy,
- współmałżonka,
- dwóch poręczycieli.

③ Spisanie umowy i odbiór zakupionego towaru na miejscu.

#### OGŁOSZENIA DROBNE:

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 9 arów w Biedrzychowie.

Informacje: Polkowice, ul. Legnicka 13/17.

\*\*\*

Szybko, tanio, solidnie. Pracownia reklam, szyldów, napisów.

Zapraszamy w Polkowicach, ul. Lipowa 23/7.

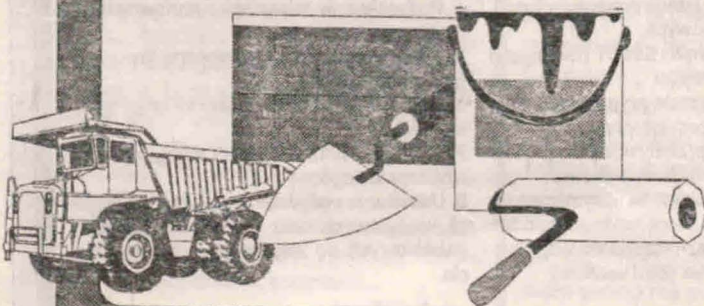
**Przedsiębiorstwo Gospodarki  
Komunalnej i Mieszkaniowej  
w Polkowicach, ul. Legnicka 5**

**informuje,**

że do dnia 15 lipca 1992 r. przyjmuje oferty na wykonanie następujących prac w mieście:

- ☒ remont kapitalny zieleni miejskiej;
- ☒ remont chodników na bazie kostki brukowej;
- ☒ wykonanie elementów małej architektury;
- ☒ prace remontowo-budowlane i instalacyjne.

Oferty należy sporządzać zgodnie z wewnętrznym regulaminem przyznawania robót, który jest wywieszony w gablocie Przedsiębiorstwa.



**Gazeta  
Polkowicka**

- ogłoszenia drobne - 3000 zł od słowa;
- ogłoszenia ramkowe - 3000 zł za cm<sup>2</sup>

Wykonujemy usługi w zakresie składu komputerowego ulotek, druków, formularzy, czasopism i innych publikacji.

Adres: Polkowice, ul. Legnicka 15,  
pok. 212, tel. 45-00-49 w. 23,  
fax 45-13-64, tlx 0782525



Agencja „ARLEG” S.a. w Legnicy  
w porozumieniu z American Ap-  
praisal Poland Limited organizuje  
dwudniowe seminarium  
pt. „Wycena: pojęcie i teoria”.

## PROGRAM KURSU

### Cel kursu

Zaznajomienie kadry kierowniczej PGR-ów oraz osób zainteresowanych przekształceniem państwowego sektora rolnego z opracowaniem opisu przedsiębiorstwa przy przekazywaniu do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, opracowaniem planu restrukturyzacji oraz dokonaniem analizy finansowej i marketingowej przedsiębiorstwa rolnego.

### Tematyka kursu

- prawne podstawy przekształceń własnościowych;
- przygotowanie przedsiębiorstwa do przekształceń;
- formy zagospodarowania majątku;
- analiza stanu prawnego gruntów;
- analiza finansowa przedsiębiorstwa rolnego (podstawy);
- podstawy marketingu dla przedsiębiorstw rolnych;
- zasady organizacji i zarządzania firmą;
- projekt restrukturyzacji przedsiębiorstwa rolnego oraz plan biznesowy;
- zadania i organizacja Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa

Przewidywany termin: lipiec.

Miejsce: Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy Muchów k/Jawora.

Cena: 4 500 000 zł.

Szczegółowe informacje: Małgorzata Siedlecka-Chudzik, tel. 235-22, 227-77, fax 227-77.

### TEMATY:

1. Czym są, a czym nie są usługi związane z wyceną.
2. Cele wyceny dla uczestników.
3. Znaczenie wyceny w procesie prywatyzacji.
4. Znaczenie wyceny dla przedsiębiorstw.

### Pojęcia:

1. Czym jest wycena.
2. Trzy pojęcia wyceny:
  - metoda kosztowa, rynkowa, dochodowa,
  - definicje,
  - ograniczenia.
3. Metoda kosztowa w odniesieniu do:
  - maszyn i urządzeń,
  - nieruchomości,
  - środków niematerialnych.

### 4. Metoda rynkowa w odniesieniu do:

- wartości przedsiębiorstwa,
- maszyn i urządzeń,
- nieruchomości.

### 5. Metoda dochodowa:

- zdyskontowane przepływy pieniężne,
- ustalenie stopy dyskonta,
- wartość ostateczna,
- aktywa bieżące netto,
- metoda sumy środków.

### 6. Wycena maszyn i urządzeń:

- cele i powody,
- wycena maszyn i urządzeń przy użyciu metod: kosztowej, rynkowej, dochodowej,
- przykłady.

### 7. Wycena nieruchomości:

- cele i powody,
- wycena nieruchomości metod: kosztowej, rynkowej, dochodowej,
- przykłady.

Informujemy, że Agencja Rozwoju Regionalnego WAŁBRZYCH jest współorganizatorem III POLSKO-CZESKICH TARGÓW WIELOBRANŻOWYCH

Targi odbędą się w miejscowości Nachod w CSFR w dniach 12-13 września br.

Przewiduje się udział 100 wystawców, w tym 50 ze strony polskiej.

Celem organizowanej imprezy jest stworzenie dogodnych warunków dla prezentacji prywatnych przedsiębiorców oraz ich wyrobów, a w konsekwencji umożliwienie zawarcia korzystnych umów handlowych i kooperacyjnych.

Kontakt bezpośredni

AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO WAŁBRZYCH, Elżbieta Tomasz Piotrowska, tel./fax (074) 267-86, 235-66, 369-04

Zgłoszenia do 10.08.

Atrakcyjne ceny, reklama, katalog

AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO „ARLEG”  
współpracuje w dziedzinie handlowej, naukowej oraz technologicznej  
z Izbą Handlową Polsko-Włoską.

W zakresie wspierania współpracy regionu i przepływu technologii:

- z Overture Program,
- z Bundesstelle für Außenhandels Information, Außenstelle Berlin,
- z wieloma firmami zagranicznymi.

### AGENCJA „ARLEG” OFERUJE:

1. Wykonywanie na zlecenie firm:
  - analiz ekonomiczno-finansowych (kompleksowych i wycinkowych),
  - analiz prawnych (stanu prawnego firmy),
  - analiz marketingowych,
  - analiz strategicznych SWOT (mocnych i słabych stron firmy),
  - konsulting w zakresie prywatyzacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw.
2. Wykaz obiektów przemysłowych, placów magazynowych i innych nieruchomości gospodarczych oraz obiektów turystycznych regionu legnickiego, które można kupić lub które mogą być przeznaczone do wspólnego zagospodarowania (joint venture).
3. Znalezienie polskiego lub zagranicznego partnera do nawiązania współpracy gospodarczej w przemyśle.
4. Pozyskiwanie informacji o partnerach zagranicznych.
5. Korzystanie z bazy adresowej firm w regionie legnickim.
6. Opracowanie scenariuszy i strategii reklamowych.
7. Promocja firm, towarów i usług na rynku woj. legnickiego.
8. Udzielanie pożyczek, poręczeń i gwarancji kredytowych oraz wnoszenie udziałów kapitałowych do wspólnego przedsięwzięcia.



Jan Miodek

o języku

Manieryczne „poprzez”  
i „jakby”

Pan Kazimierz Rębiechowski z Wrocławia pisze, że w niedługim tekście jednego z czasopism katolickich kilka razy pojawił się przymimek poprzez: „Smierć widziana poprzez życie musi wydać się nonsensem”, „Życie wieczne jest już w nas poprzez życie Boże w nas”, „Poprzez życie Boże żyjemy już na Drugim Brzegu”, „Poprzez nasze wszczepienie w Chrystusa już teraz jesteśmy na Drugim Brzegu”. Czy nie byłoby odpowiedniejsze użycie formy przez? - pyta Korespondent.

Nagane jest przede wszystkim nagromadzenie w krótkim arkuszu tego samego przyminka poprzez. Jego funkcją stylistyczną jest zwiększenie wyrazistości znaczeniowej danej konstrukcji (np. „wędrował poprzez góry, lasy, pola” ekspresywniejsza niż „wędrował przez góry, lasy, pola”).

Tą potrzebą autor pewnie tłumaczyłby swe postępowanie. Wydaje mi się jednak, że bezwiednie uległ on zauważalnej modzie na słówko poprzez - uważane za lepszy, bardziej elegancki wariant przez.

Można też było - chociaż raz posłużyć się jakimś innym wyrazem - np. dzięki („Dzięki naszemu wszczepieniu w Chrystusa...”). Przecież miarą bogactwa stylistycznego każdego człowieka jest umiejętność wykorzystywania różnych synonimicznych określeń.

Wracając do manierycznego poprzez, dodajmy, że często nie tylko nie zwiększa ono wyrazistości znaczeniowej danej konstrukcji, lecz nie ma w ogóle sensu, np. w wypowiedziach: „W wypadku lekceważenia naszych postulatów poprzez dyrekcję...”, „przechodził codziennie poprzez most”, „wchodzili poprzez drzwi”.

Postulaty nie mogą być lekceważone poprzez dyrekcję, lecz tylko przez dyrekcję, przechodzić można tylko przez most, a wchodzić - tylko przez drzwi.

A skoro już dziś mówimy o formach nadużywanych, ...Pan Jan Czech z Wrocławia w krótkiej telewizyjnej wypowiedzi pewnego człowieka doliczył się czternastu użyczeń słowa jakby. Co ono właściwie oznacza? - pyta Korespondent. Czy kpnię, ironię, tremę, czy może ubóstwo językowe mówiącego, który - chcąc zyskać na czasie - szuka ratunku w tej formie?

Słowniki języka polskiego rejestrują jej dwie funkcje: osłabionego jak w konstrukcjach porównawczych (np. mizerny jakby z krzyża zdjęty) i partykuły osłabiającej dosłowność znaczenia wyrazu, któremu towarzyszy (np. patrząc na nią, doznawał jakby zawrotu głowy). Wydaje się zatem, że psychologicznych źródeł nadużywanie jakby należy upatrywać w mniej lub bardziej świadomej chęci swoistego asekurancja językowego, osłabienia jednoznaczności takiego czy innego stwierdzenia.

W efekcie odbiorca - zamiast wsłuchiwać się w treść danego przekazu - czeka na kolejne jakby - trzecie, siódme, czternaste...

Jan Miodek

## Rzeczy dziwne, ciekawe i niezrozumiałe

W poprzednim odcinku mówiliśmy o roślinach, które od wielu tysięcy lat zyskiwały sobie pochodne miejsce w jadłospisie człowieka. W dzisiejszym odcinku powracamy do herbaty. Jak poprzednio wspominałem, herbata miała udział w wydarzeniach historycznych.

Mówi się, że właśnie herbata przyspieszyła niepodległość Ameryki. Oczywiście nie jako napój stymulujący, lecz raczej jako przysłowiowa oliwa dołana do płonącego już ognia buntu przeciw Wielkiej Brytanii, eksploatującej bezlitośnie swoje amerykańskie kolonie m.in. wysokimi cłami. Nie pozostając dłużni Amerykanie odpowiedzieli bojkotem towarów angielskich.

To spowodowało, że celnicy wzmoogli walkę przeciw importowi przez Amerykanów towarów z innych krajów, co traktowane było jako przemyt. Tak więc starcia z celnikami i wspierającymi ich żołnierzami były niemal zjawiskiem nagminnym, a w pierwszych miesiącach 1770 r. doszło nawet na tym tle do walk w Nowym Yorku i Bostonie.

Odpowiedzią Londynu było tym razem odwołanie celnych restrykcji, lecz by zademonstrować jednak swoją siłę utrzymano cło na herbatę. Amerykanie zaprzestali wprawdzie bojkotu towarów brytyjskich, lecz agitowali przeciw importowi i sporych wianu herbaty.

Nie było to jednak takie łatwe, bowiem od stu lat napój ten był ulubionym zarówno przez Anglików jak i Amerykanów. Handel tą rośliną przynosił znaczne zyski, a wraz z nimi znaczne wpływy udziałowe Kompanii Wschodnio-Indyjskiej.

Doszło też do uchwalenia przez Izbę Gmin, która między innymi pomijała importerów amerykańskich sprowadzających dotąd herbatę z magazynów londyńskich. W końcu 1773 r. przebrani za Indian bostończycy wtargnęli na trzy statki angielskie i wyrzucili do morza cały przywieziony z Indii ładunek herbaty. Podobnie uczyniono w innych portach nie dopuszczając do wyładunku.

Londyn zareagował zamknięciem portu w Bostonie i innymi aktami represji, co spowodowało protesty Amerykanów przeciw ograniczaniu praw i swobód. Wszczęta akcja solidarnoścowa doprowadziła do wzmoczonego bojkotu handlowego Wielkiej Brytanii. Kongres Kolonii Amerykańskich swoimi postanowieniami przygotował grunt do zbrojnego oporu, lecz 19 kwietnia 1775 r. rozpoczęła się amerykańska wojna o niepodległość, która trwała do lutego 1783 r.

Jednak już 4 lipca 1776 r. Kongres Kontynentalny uchwalił „głośnie Deklarację Trzynastu Stanów Zjednoczonych Ameryki” zwaną w skrócie Deklaracją Niepodległości.

Tak więc niewinna herbata niespodziewanie wplotła się w tryby historii i pozostała w niej na

stałe. Zostawmy jednak historię i wróćmy do wartości użytkowych herbaty. Pije ją dziś wiele milionów ludzi na całym świecie w tysiącach gatunków i nazw, choć jej wartości lecznicze i smakowe nie są jeszcze do końca zbadane. Dość powiedzieć, że jest ona używką opartą na niczym innym, jak na związku zwanym teiną, która jest jednym z narkotyków.

Pita z umiarem z pewnością uspokaja i wprowadza w przyjemny stan dobrego samopoczucia. Dziś szeroko stosowana jest do parzenia w turekach, a trzeba państwu wiedzieć, że owe turecki zastosowano na początku naszego stulecia w Nowym Yorku. Pewien kupiec w ten właśnie sposób rozsyłał próbki herbaty, których używano do parzenia w szklankach.

Drugim, obok herbaty, spożywanym równie chętnie napojem jest kawa. Tradycje kawowe w Polsce nie są jednak tak stare. Sprowadzono ją do nas w XVII wieku. Nazywano ją wtedy KOFFE lub KAFFA i początkowo odnoszono się do niej nieufnie. W kalendarzu niejakiego Tomasza Ornińskiego, lekarza, w owych czasach kawę nazywano „bobem arabskim”. Nawiasem mówiąc, tenże lekarz wspomina także o liściach zwanych THEAE (tj. o herbacie) jako o „artykułach medycynalnych”.

Już wkrótce po przywiezieniu do nas kawy, jeszcze za panowania Sasów, otwarto w Warszawie pierwszy KAFEHAUS - kawiarnię na Placu Żelaznej Bramy nieopodal Pałacu Saskiego i jak nietrudno się domyślić początkowo bywał tam tylko dwór królewski. Ale skoro jesteśmy już przy obu tych napojach, to spożywanie ich dzisiaj bez obecności (jak twierdzą lekarze) nadużywanie jest dalece szkodliwe) cukru przez smakoszy tego napitku jest wręcz niemożliwe.

Cukier nie był znany w Polsce (podobnie wszędzie jak w większości krajów Europy) do końca XV wieku. Później przez długie lata zaliczano go do kosztownych leków. Świadectwem, jak rzadko cukier gościł na stołach Polaków, może być fakt, że jeszcze w roku 1784 podczas przejazdu króla Stanisława Augusta przez Kobryń, tamtejszy kahal żydowski ofiarował monarsze głowę cukru.

W dzisiejszych czasach jednak rodzi się nowa moda, podyktowana bardziej walorami zdrowotnymi niż smakowymi, picia kawy bez obecności cukru. Ponoć to o wiele zdrowsze, jak dowodzą badania naukowe, ale czy smaczniejsze?

Właśnie zagotowała się woda, zaparzę więc sobie świeżutkiej i pachnącej kawy. Tym razem z cukrem.

Cóż, siła przyzwyczajenia.

Krzysztof Grzegorski

## Pożyczka z gminy - dozwolona

Rada Miejska w C. stanęła przed problemem: czy dopuścić do niechybnego bankructwa dwóch komunalnych zakładów - żywicieli, czy też wesprzeć je 5-miliardową, ratunkową pożyczką, nieoprocentowaną - z budżetowej nadwyżki, powstałej wskutek uzyskania dodatkowych dochodów? Radni nie zastanawiali się długo i rzucili dwóm swoim fabrykom koło ratunkowe, przekonani, że czynią słusznie.

Postanowienie to zablokował wojewoda, jako niezgodne z prawem. Jego zdaniem gmina ma prawo do zaciągania pożyczek,

natomiast nie może ich udzielać. Tę decyzję zaskarżyła z kolei Rada Miejska do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

I oto NSA orzekł, że żaden przepis prawa budżetowego nie zakazuje gminie udzielania pożyczek. Pominiemy tu skomplikowany wywód prawniczy. Dla samorządowej praktyki liczy się konkluzja tego precedensowego werdyktu: jeśli tylko gmina ma pieniądze, to może je przeznaczyć również i na ratowanie przedsiębiorstw działających na własnym obszarze, jak to uczyniła rada w C.



## Lekarz radzi

Od tego numeru „Gazety Polkowickiej” rozpoczynamy cykl artykułów, które będą poruszały problemy zdrowotne o charakterze ogólnym, jak również charakterystyczne dla naszego środowiska. Poszczególne tematy będą miały na celu szerzenie oświaty sanitarnej, a tym samym będą formą budzenia u każdego z nas poczucia odpowiedzialności za własne zdrowie. Będziemy popularyzować wiedzę o zdrowiu, zachęcać do wyrabiania określonych przyzwyczajzeń zdrowotnych i szerzyć obyczaje ważne dla zdrowia.

Znane powiedzenie mówi, że łatwiej, a obecnie także taniej, jest zapobiegać chorobom niż je leczyć. Wspólnie będziemy starać się wdrażać tę zasadę w życie. Profilaktyka chorób, to przecież najstarsza i najłatwiejsza forma pielęgnowania zdrowia. Służby zdrowia wielu bogatych krajów swój sukces zawdzięczają właśnie sprawnie i konsekwentnie prowadzonej profilaktyce chorób.

Mam nadzieję, że proponowany cykl tematyczny pomoże Państwu nie tylko ustrzec się wielu chorób, złagodzić ich przebieg, ale przede wszystkim uświadomi, że w ogromnej liczbie przypadków sami jesteśmy odpowiedzialni za stan zdrowia lub choroby. Wielokrotnie, nawet służba zdrowia nie jest w stanie zadbać o zdrowie pacjenta tak dobrze, jak zrobi to on sam.

Palacz papierosów jest doskonałym przykładem pacjenta, od którego zależy jego zdrowie, a nawet życie. Paląc, sam decyduje, czy w przysz-

*„Zdrowie nie jest wszystkim,  
ale wszystko jest niczym wobec  
braku zdrowia”*

ści zachoruje na zapalenie oskrzeli, chorobę wieńcową, zawał serca a nawet raka. W chorobach, gdzie istotne znaczenie ma fakt palenia papierosów, nawet leki najlepszych firm farmaceutycznych nie pomogą, jeżeli pacjent nie zrezygnuje z tytoniu.

Szereg takich nieprawidłowych nawyków i zachowań zdrowotnych będziemy analizować i uświadamiać ich zgubne znaczenie dla zdrowia. Treść proponowanych tematów będzie przystępna i mam nadzieję interesująca dla każdego czytelnika.

Jednocześnie muszę zaznaczyć, że nie będziemy leczyć za pośrednictwem gazety. Będziemy informować, radzić, ostrzegać ale nie leczyć. Jeżeli macie Państwo problemy zdrowotne, z którymi nie wiecie dokąd się udać, proszę o listy. Postaram się odpowiedzieć na nie lub nawiązać bezpośredni kontakt z osobą oczekującą pomocy. Czekamy również na propozycje tematów i problemów zdrowotnych, o których chcielibyście Państwo przeczytać. Będziemy również zapraszać do naszego kąciaka lekarzy różnych specjalności w zależności od problemów i charakteru pytań, z którymi zwrócić się do nas.

Kończąc moje pierwsze spotkanie z Państwem, życzę wszystkim czytelnikom, aby znane powiedzenie: „moje zdrowie w moich rękach”, stało się życiową dewizą każdego z nas.

lek. Grażyna Kwiatkowska

## Ilu religijnych ?

Grupa naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadziła badania religijności społeczeństwa. Przed trzema laty zanotowano najwyższy poziom deklaracji religijnych - 93%. Obecnie na sto osób kilkanaście odżegnuje się od religii. Połowa deklarujących „religijność” jest świadoma tego, do czego zobowiązuje wiara i tyleż potwierdza praktyki religijne.

Badania socjologiczne dają interesujący obraz religijnej mentalności rodaków. Boga za bezosobową siłę uznaje 2/3 Polaków (grupa reprezentatywna), w piekło wierzy 41%, w diabła - 35%, w diabła i anioły - 45%. Około 36% ma wątpliwości, czy Bóg stworzył świat i człowieka. 35% z głęboko wierzących uważa, że istnieją ludzie „o złym wzroku” i tyleż - że można wywołać ducha, jeśli tylko zna się zaklęcie... Połowa ankietowanych opowiedziała się za zniesieniem celibatu, prawie 80% uważa za dopuszczalne wszystko w obyczajowości seksualnej.

## Poszkodowani przez III Rzeszę

Byli robotnicy przymusowi w III Rzeszy starają się o uzyskanie pomocy finansowej z Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” powinni składać podania i zwracać się ze wszystkimi związanymi z tym sprawami nie do Zarządu Głównego, lecz do terenowych oddziałów Stowarzyszeń Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę.

Najbliższy terytorialnie nam oddział mieści się w Legnicy przy ulicy Piastowskiej 20/5.

## Alergia i co dalej?

Okres wakacyjny u wielu powoduje nasilenie się różnorodnych uczuleń. Najczęstsze źródła alergii to pyłki traw, kwiatów, drzew i chwastów, kurz domowy, roztocza kurzu a także sierść zwierząt, pewne pokarmy, lekarstwa, jad owadów. Reakcje alergiczne występują najczęściej miejscowo: w nosie jako katar, świąd nosa, kichanie z obfitą wodnistą wydzieliną w płucach jako astma z takimi objawami jak utrudniony oddech, uczucie ucisku w klatce piersiowej, świszczący oddech oraz duszność. Na skórze jako atopowe zapalenie skóry z występującym świądem, wysypką w zgięciach ramion, na policzkach, nogach przybierającą postać pokrzywki z bąblami różnej wielkości. W przewodzie pokarmowym ze skurczami żołądka, wymiotami, biegunką.

Na alergię cierpi około 20% ludzi. Niektóre z pierwszych objawów mogą wystąpić w każdym wieku. Jednak u osób skłonnych do alergii bardziej prawdopodobne jest wystąpienie objawów w dzieciństwie. Większość substancji wywołujących alergię może się znajdować w twoim otoczeniu. Przyczyna może tkwić np. w kontakcie z zanieczyszczoną wodą, w której przyjdzie się nam wykapać.

Przeprowadzone badania wykazały poprawę stanu czystości następujących rzek województwa legnickiego w roku 1991 w porównaniu z 1990: Nysy Szalonej z III do II klasy czystości. Zmiana ta została wywołana przede wszystkim zmniejszeniem zawartości metali. Kaczawy z wód nieodpowiadających normom do III klasy czystości

- mniejsza zawartość metali. Czarnej Wody z wód nieodpowiadających normom do III klasy czystości. Pogorszeniu uległ stan czystości rzek: Szprotawy, Skory i Zimnicy. W tych wodach nie należy się kąpać.

Badania kontrolne sześciu jezior województwa legnickiego: Koskowskiego, Jaśkowskiego, Jezierzany, Tatarak, Kunickiego i Rokitki wykazały, że najmniej zanieczyszczone są jeziora Tatarak, Jezierzany i Rokitki.

Ważne jest zatem, aby twój lekarz dowiedział się jak najwięcej o twoim środowisku, zwłaszcza w jakich okolicznościach dochodzi do pojawienia się lub pogłębienia objawów. Testy skórne i badania immunologiczne wykonywane są w Poradni Alergologicznej w Legnicy lub odpłatnie w prywatnej przychodni w Lubinie. Aby pomóc rodzinom w postępowaniu z dziećmi będącymi alergikami, 13 września 1991 r. powstała w Lubinie Fundacja skupiają-

ca wszystkich interesujących się tym problemem z okolic Lubina, Polkowic i Głogowa. Fundacja prowadzi działalność edukacyjną, wydawniczą i informacyjną. Inspiruje i wspiera lokalne i samorządowe inicjatywy ekologiczne, współpracuje z grupami ekologicznymi i placówkami naukowymi. Członkom tej fundacji umożliwia się wysyłanie dzieci do sanatoriów w Rabce i Karpaczu po cenach znacznie niższych od obowiązujących (400 tys.). Istnieje też możliwość wypożyczenia maszyny (odkurzacza) do usuwania z pomieszczenia roztoczy kurzu. Jeżeli chcemy pomóc swojemu dziecku, a nie mamy dostępu do informacji o przyczynach alergii, lub mamy wątpliwości, czy rzeczywiście jest to alergia, skontaktujmy się z prezesem fundacji Panią Zolnierczyk, (tel. 42-53-32), która chętnie pomoże każdej rodzinie.

Anna Chmielecka-Budzan

Po każdej konferencji, naradzie, zebraniu przeglądamy notatki, aby przypomnieć najważniejsze omawiane sprawy. Często z zastanowieniem przyglądamy się towarzyszącym esom - floresom - rysowanym z nudów, machinalnie, gdy myśli nasze odrywały się od meritum poruszanych na „nasiodówce” problemów. Czy te bazgroły coś znaczą? Otóż znaleźli się badacze i tego rodzaju twórczości. Kto chce, niech wierzy. Może dowie się czegoś nie tylko o sobie?

Domki w otoczeniu drzewek, kwiatki, pejzaże rysują ludzie zadowoleni, pogodni, ogromnie życzliwi, zgodni we współżyciu. Straszliwe maziaje, mocne, bezładne grube linie rysują ludzie o gwałtownym usposobieniu, wybuchowi, łatwo tracący

## Konferencyjne rysunki

panowanie nad sobą. Może na konferencji lepiej siadać daleko od nich?

Spiralki, kółka, meandry, zwoje czyli esy - floresy to „specjalność” osób spokojnych, dających sobie radę w życiu, nigdy nie tracących pewności siebie, potrafiących się cieszyć. Ich przeciwnostwem jest ten, kto rysuje prostokąty, zbiory trójkątów, kanciaste bryły, wielokąty - to pesymista, ale... oczekujący przyjaźni, serdeczności.

Zdarza się jednak, że na tle wiotkich spiralek i kółeczek pojawi się rysunek kanciasty - oznacza to,

że w czasie zebrania nastrój nam się radykalnie zmienił, poczuliśmy się zagrożeni, niespokojni.

Strzałki, cienkie, grube, pęki strzał - to rysunki charakterystyczne dla egocentryków; można ich zostawić w spokoju ale czasem warto zachęcić do zwierzeń, szczerze rozmowy, która im pomoże.

Często konferencyjne bazgroły przedstawiają jakieś potwory: duchy, wampiry, węże, smoki - tak rysują ludzie bardzo nerwowi; lepiej ich nie drażnić. Charakterystyczne jest też miejsce takiej konferencyjnej twórczości: rysunek w góry kartki mają ponoć oznaczać nastrój bardzo dobry, u dołu - fatalny.

(lp)



## Gdzie spędzamy tegoroczne wakacje?

- z mieszkańcami rozmawiali Rafał Rudolf i Piotr Leśniak

Są już wakacje i okres urlopowy. Zwróciliśmy się do mieszkańców Polkowic z pytaniem: jak zamierzają spędzić tegoroczne letnie miesiące.

„Każdego roku w lipcu wyjeżdżałam na kolonie, a w sierpniu z rodzicami na wczasy. Niestety, z powodu nie najlepszej sytuacji finansowej rodziców, musiałam dokonać wyboru. Zdecydowałam się jechać na dwutygodniowe wczasy. Resztę wakacji spędzę w domu”.

\*\*\*

„Z rodzicami mam ustalony zakres moich obowiązków. W zamian za solidne ich wykonywanie miałam otrzymać pozwolenie na całonocny wyjazd nad morze z przyjaciółmi i oczywiście odpowiednią sumę pieniędzy. Teraz już wiem, że mogę jechać. Dzięki własnym oszczędnościom, sumką pieniędzy od rodziców, wyjazd zapowiada się całkiem niezłe”.

\*\*\*

„Niestety nie stać mnie na jakikolwiek wyjazd. Pomijając sporadyczne wyjazdy do rodziny lub na ryby całe wakacje spędzimy z żoną w domu”.

\*\*\*

„Od wielu lat lato spędzam na działce. Wiem, że to nie dacza, ale trzeba lubić to, co się

ma. Praca na swoim naprawdę daje dużo satysfakcji”.

\*\*\*

„Wakacje, jak co roku, spędzę nad morzem. Miejsce to wybieram ze względu na dzieci, aby mogły pooddychać czystym powietrzem. Nie jest to tania impreza, ale przygotowywałam się do niej od wielu miesięcy. W tym roku nie będzie to żaden dom wczasowy tylko namiot. Jako, że mąż nie może oderwać się od pracy, będę „słomianą” wdową”.

\*\*\*

„Czasy się zmieniały. Przed wojną jeździłem z dziadkami do wód. Teraz z wnuczkami po wodę mineralną jeżdżę do Ruszowic”.

\*\*\*

„Zawsze chciałam spędzić urlop w wytwornym nadmorskim hotelu w Hiszpanii. W tym roku moje marzenia się spełnią. Już niedługo razem z mężem wyjeżdżam na dwa tygodnie na wczasy. Dzieci jadą do dziadków, którzy mieszkają w Kowarach”.

\*\*\*

„W tym roku kończę studia. Po obronie i wszelkich formalnościach chciałbym zarobić trochę pieniędzy. Nie wiem, czy w kraju, czy za

granicą. Wakacje to czas urlopowy, ja niestety będę się rozglądał za stałą pracą”.

\*\*\*

„Jestem bezrobotny i mój zasilek nie starczy nawet na życie. Najprawdopodobniej nigdzie nie pojedę”.

\*\*\*

„Wraz z przyjaciółmi planujemy wspólny wyjazd. Ponieważ wszyscy pracujemy, nie sądzę, aby były jakieś kłopoty finansowe. Nie zamierzamy sobie niczego odmawiać, a wręcz przeciwnie, w pełni korzystać z tej krótkiej możliwości oderwania się od życia codziennego”.

Sytuacja młodzieży przedstawia się znacznie gorzej. Prawie każdy zapytany młody człowiek odpowiadał: „Nigdzie nie pojedę, bo nie mam pieniędzy, a rodzice już nie finansują wakacji”.

Jedyna szansa dla nich to praca w lipcu, by zarobić trochę pieniędzy na sierpniowy wyjazd. Niestety o pracę dziś niełatwo, młodzież zupełnie nie orientuje się, gdzie można by zatrudnić się sezonowo. W imieniu tych, których nie stać na wyjazd, a chcieliby znaleźć zatrudnienie, prosimy firmy mające możliwości zatrudnienia w okresie letnim o przekazanie informacji do Biura Pracy.

## „Barbarka”

Wchodząc na teren ogrodów działkowych „Barbarka” zauważyłam dwie gabloty ogłoszeniowe z różnymi informacjami adresowanymi do użytkowników działek. Przed budynkiem, w którym mieści się zarząd, prezes oraz gospodarz porządkowali teren przeznaczony na ogródek jordanowski. W dali pracował spychacz z ZG „Rudna”. Była godzina 8<sup>00</sup>.

Moje odwiedziny były spowodowane niepokojem niektórych użytkowników odnośnie wydatkowania pieniędzy pochodzących ze składek członkowskich. Obawy te wydały się co najmniej dziwne prezesowi E. Kwiatkowskiemu, który kwestię wydatków pieniędzy ze składek uważa za sprawę oczywistą i łatwą do sprawdzenia. Większość pieniędzy jest przeznaczona na opłatę energii, wody, remontu budynku i kanalizacji, przepompownię wody, pensję dla gospodarza. Prowadzona jest także działalność zarobkowa, jaką jest wynajem sali w domu działkowca na uroczystości rodzinne. Zarobione w ten sposób pieniądze przeznacza się na bieżące potrzeby związane z utrzymaniem i dalszym zagospodarowywaniem ogrodu.

Zarząd w obecnym składzie pracuje od 18 lutego. Pracę rozpoczął od zapoznania się ze sprawozdaniem z działalności za rok ubiegły i ustalenia planu pracy na rok obecny.

Większość założeń tego planu już zrealizowano: założono wentylację w pomieszczeniach kuchennych, naprawiono instalację wodociagową, wymieniono urządzenia sanitarne, naprawiono dach.

Obecnie roczna opłata za użytkowanie działki wynosi 110 tys. zł. Uwzględniając potrzeby wynikające z nakreślonego planu - nie jest to dużo. Wiele prac jak: nawożenie ziemi, żwiru i piasku, niwelację terenu wykonały nieodpłatnie Zakłady Górnicze „Rudna”.

W roku bieżącym zaplanowano szereg imprez dla członków POD. 29 sierpnia odbędzie się wieczorek dla działkowców i ich rodzin poprzedzony świętem plonów. Sprzedawana będzie literatura fachowa.

Członkowie POD „Barbarka”, a jest ich 450, to najczęściej renciści, emeryci, byli pracownicy zakładów górniczych. Każdy z nich posiada swoją teczkę, w której znajdują się informacje związane z uprawianą działką, tj. ilość przepracowanych społecznie godzin, opłaty, data przydziału, ocena zagospodarowania itp.

Tradycją już stały się coroczne kontrole z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu. Tegoroczna z dnia 24 maja stwierdziła szereg uchybień: nieprawidłowo składowane chwasty, nieusunięty perz, porzucane gałęzie, bałagan. Niegospodarnych użytkowników ukarano karami pieniężnymi w wys. 100 tys. zł. Podobne kontrole dwa razy do

roku przeprowadzają członkowie tujejszego zarządu. Członkowie POD posiadający najładniejsze i najlepiej zagospodarowane działki są nagradzani, a jest ich wielu, wymienię kilku: M. Erdman, J. Duda, J. Rybicka, J. Kiliński.

Jeśli ktoś z użytkowników ma jakiegokolwiek zastrzeżenie do pracy Zarządu, może je wyjaśnić na comiesięcznym spotkaniu członków

Zarządu lub bezpośrednio z prezesem czy gospodarzem ogrodu - w poniedziałek i czwartek od 15<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>.

Wychodząc z POD „Barbarka”, pozostawiam tam wielu wspaniałych, pracowitych ludzi, którzy każdą wolną chwilę spędzają na pracy dla innych.

Anna Chmielecka-Budzan



## SPORT

## Z WIZYTĄ W HOLANDII

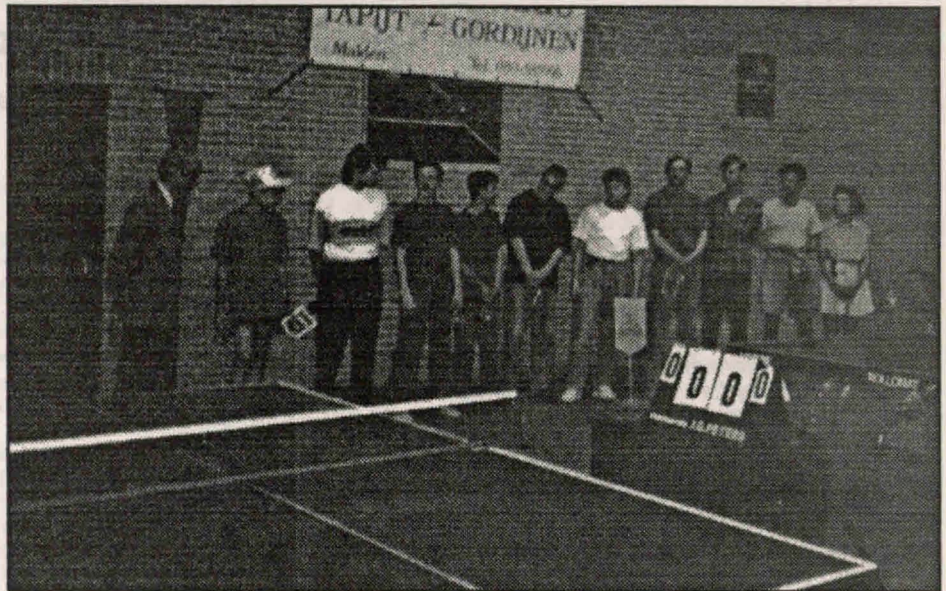
Grupa tenisistów stołowych „Górnika” i koszykarek z SP 3 gościła niedawno u swoich przyjaciół z klubu TTV de Kron Malden i Spees Milsbeck. Holendrzy bardzo serdecznie przyjęli naszych sportowców organizując im wspaniały pobyt oraz stojące na wysokim poziomie zawody sportowe.

Podczas ceremonii otwarcia turnieju tenisa stołowego obecny był burmistrz gm. Heumen zaprzyjaźnionej z naszym miastem. Przekazał on pozdrowienia dla wszystkich przyjaciół sportu w Polkowicach, a także dla burmistrza P. Walczaka, podkreślając przy tym wagę obopólnej przyjaźni między naszymi miastami.

W zawodach drużynowych pomiędzy TTV de Kroon i „Górnikiem” padł wynik remisowy. Nasi wystąpili w składach: I. L. Goliński, S. Słowiński, G. Słowiński, II. P. Nowak, J. Nowak, M. Szeliga i W. Olszewski i III. A. Mładszew, B. Biedrzycki i T. Ślęzak.

Turniej indywidualny był Międzynarodowymi Mistrzostwami klubu TTV de Kroon Malden. Nasi pingpongiści odnieśli generalnie sukces, zwyciężając we wszystkich kategoriach.

Najlepszy w juniorach okazał się A. Mładszew pokonując w finale B. Biedrzyckiego. Seniorzy III klasa - II. miejsce A. Mładszew, seniorzy II. kl. - I. miejsce M. Szeliga, I. kl. - I. M. Goliński, II. S. Słowiński, kat. open - I. L. Goliński.



Wyjazd dziewcząt z „trójki” miał być okazją do konfrontacji ich umiejętności z młodymi koszykarkami klubu Spees Milsbeck. Niestety po przybyciu na miejsce, ku zdumieniu wszystkich, okazało się, że zawodniczki z Milsbeck są przedstawicielkami innej odmiany „baskety” tzw. korfbalu. Jest to gra rozpowszechniona przede wszystkim w krajach zachodnich, rozgrywana na boiskach trawiastych, a polega na

wrzucaniu piłki nożnej, także do koszy, lecz wiklinowych i tylko za jeden punkt. Tak więc pomyłka w tłumaczeniu tych dwóch podobnych dyscyplin była powodem małego nieporozumienia na tle sportowym, które zostało jednak w pełni zrekomensowane innymi atrakcjami kraju tulipanów i wiatraków.

(S)

## SUKCES OLD-BOJÓW

20 czerwca br. na stadionie „Górnika” odbył się Międzynarodowy Turniej Piłkarski. Międzynarodowy, bo jedną z drużyn turnieju była zaprzyjaźniona ekipa z kraju wiatraków i tulipanów - holenderska SV Heumen. W turnieju grały również: „Start” Sierakowo, „Górniki” Polkowice oraz „OSiR” Polkowice. Wszystkie drużyny reprezentowały „oldbojów”. Najlepszą okazali się piłkarze „Górnika” Polkowice. Natomiast Holendrzy uzyskali drugą lokatę. Drużyna „Górnika” wystąpiła w składzie: M. Maślej, P. Wójcik, Z. Radom, L. Biały, K. Pawlica, S. Bieńko, L. Drohomerecki, B. Pokrętowski, M. Banach, I. Frąckowiak (uznany za najlepszego strzelca), M. Hrywna, Z. Mazur (występował gościnnie), A. Cholułka, S. Małachowski, P. Głogowski oraz J. Przybyło. A zaprzyjaźniona ekipa holenderska: Koos Kroes, Tiny Gerrits, Joeg Kroes, Gerrie Poou, Theo Kroes, Carry Noy, Tonnie Jetten, Jonn van Diik, Gert Jan Poou, Jozef Poou, Nleo U. d. Groes, Piet Wijnaker oraz Gerrit Lavrant.

Walka była bardzo wyrównana i dopiero rzuty karne rozstrzygnęły o wyniku spotkania. W czasie ich wykonywania, bezpornie bohaterem turnieju został Mirosław Maślej, który obronił wszystkie 10 rzutów, co uznano za wyczyn nie lada. Decydującego gola strzelił znany polkowskim kibicom były trener „Górnika” - Piotr Wójcik, którego holenderscy goście uznali za najlepszego zawodnika i uhonorowali flagą piłkarską reprezentacji narodowej Holandii.

Spotkanie prowadzili sędziowie: Jerzy Serafin wspólnie z holenderskim sędzią ligowym. Drużynę holenderską reprezentował Piet Wijnaker, a zespół „Górnika” trener Andrzej Kot oraz menager Henryk Słowiński. A oto wyniki rozgrywek:

„Start” Starkowo - „OSiR” Polkowice 2:1  
„Górniki” P-ce - „OSiR”, P-ce 4:1

„Start” Starkowo - SV Heumen 1:4

„Górniki” P-ce - SV Heumen 2:2.

Sportowy klub „Górniki” w Polkowicach działalność polegającą na kontaktach z zagranicznymi klubami sportowymi prowadzi od przeszło 25 lat. Są to kluby byłej NRD, Czechosłowacji, Austrii, od trzech lat - Holandii. Jak do tej pory, współpraca z tymi klubami układa się nader pomyślnie, czego przykładem może być ostatni turniej. Motorem tej współpracy i autorem wielu sukcesów nie tylko drużyny oldbojów (od czasu jej istnienia nie przegrała żadnego meczu) jest człowiek, który dziś stanowi żywą historię klubu „Górniki”. Człowiek, który był współtwórcą istniejącego już ponad 40 lat klubu. Mowa tu oczywiście o znanym długoletnim zawodniku, później działaczu sportowym - Antonim Biedrzyckim. O jego zasługach i inicjatywach można by wiele, dość powiedzieć, że wspólnym wysiłkiem udało mu się doprowadzić do tego typu imprez i jak mówi pan Antoni: „póki sił starczy” będzie organizował je dalej. Zdradził nam plany przyszłoroczne, a mia nowicie za rok odbędzie się podobny do tegorocznego turniej z udziałem drużyn oldbojów z Czechosłowacji, Holandii i Niemiec.

Drużyna SV Heumen, to również nie nowicjusze. Klub działa już od 50 lat i jest odpowiedzialnym nasza klasy A. Wspomniany wcześniej opiekun drużyny jest także znakomitym i zaangażowanym działaczem, organizatorem podobnych turniejów w innych krajach. Do Polkowic

przyjechał wraz z Idą i Korem Noy, którzy ofiarowali naszym dzieciom sporą ilość przyborów szkolnych. Otrzymali je najlepsi uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 oraz dzieci z najuboższych rodzin. Miły to gest. W imieniu dzieci dziękujemy holenderskim przyjaciołom.

Miejmy nadzieję, że sportowa rywalizacja na międzynarodowej płaszczyźnie przynosić będzie nie tylko takie efekty, a przede wszystkim pogłębi przyjaźń, jaka się już zawiązała między członkami obu drużyn. Gratulujemy obu drużynom zwycięstwa i oczekujemy na kolejne sportowe emocje.

K.G.

## Urząd Gminy w Polkowicach informuje,

że pieniądze na telefon należy wpłacać na konto Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy Polkowice do 20 lipca br. w Banku Spółdzielczym w Polkowicach

nr 939209-3173-132-5

Osoby, które znalazły się na liście ogłoszonej w „Gazecie Polkowickiej” powinny wcześniej zgłosić się do kancelarii Urzędu Gminy w celu uzyskania dodatkowych informacji.

Powyższe nie dotyczy osób z ulic Górników, Sztgarskiej i Kolejowej.

**Kwota do wpłacenia wynosi 3,4 mln zł.**



**POZIOMO:**

**A** — 

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

**B** — 

10	11	12	13	14	13	15	16	17	18
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**C** — 

19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**D** — 

38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**PIONOWO:**

**E** — 

53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**F** — 

64	65	66	67	68	69	70	71	72
----	----	----	----	----	----	----	----	----

**G** — 

73	74	75	76
----	----	----	----

**H** — 

77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**Rozwiązanie krzyżówki z nr 6/1992**

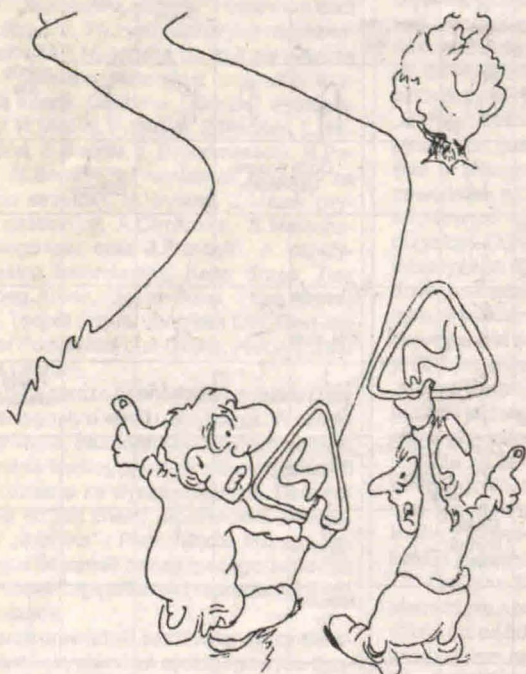
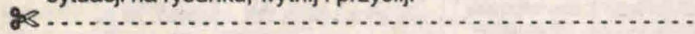
**Poziomo:** korale, amfora, łeb, szwenk, cerata, TI, Oniegin, MG, norma, aktyń, Ise, ornat, połóg, Ir, Sabinka, Au, sereno, impast, Don, Indira, ameryk  
**Pionowo:** kasztan, Rowy, Elk, ABC, opal, analgin, nenia, epika, Bechstein, brony, stuła, Ogiński, Twain, pękam, głuptak, prąd, zamir, Oda, Ina.

Nagrodę, którą wylosowała Marta Mościńska zam. w Polkowicach ul. 3 Maja 7/11, prześlemy pocztą.

**Przyjaciół na lato**

Rozpoczęły się wakacje. Nie wszyscy wyjadą z miasta na dwa miesiące. Dla dzieci pozostających w mieście mamy propozycję ciekawego spędzenia wolnego czasu. Spośród wszystkich przysyłanych listów z realizacją zadań rozlosujemy ciekawe nagrody.

- ◆ Odnaleźć osobę, która nie wyjeżdża na wakacje. Zaplanować co będziecie robili, ustalić jakie macie wspólne zainteresowania i co możecie zaproponować drugiej stronie.
- ◆ Znaleźć miejsce, w którym będą organizowane bazy nieoobozowej akcji letniej.  
Zadanie dodatkowe z cyklu „Znam znaki drogowe”
- ◆ Pomaluj, postaw znak drogowy właściwy dla przedstawionej sytuacji na rysunku, wytnij i przyslij.



**Trucizna z grzechotki?**

Tak, z grzechotki a nie z grzechotnika. Zdarza się, że wskutek braku surowca, rodzimi producenci wytwarzali różne zabawki, w tym gwizdki, piszczałki, grzechotki... z worków po nawozach sztucznych, butelek po olejach samochodowych czy pojemników, w których przechowywano różne chemikalia. Można sobie wyobrazić, co zawierały te przedmioty tak chętnie pakowane przez dzieci do buzi. Z całą pewnością ogromne ilości kadmu i ołowiu.

W pełni bezpieczne są tylko zabawki - przeznaczone dla dzieci najmłodszych - z wyraźnie oznaczonym wizerunkiem niemowlęcia i numerem atestu wydane przez Państwowy Zakład Higieny. Bez obaw można kupować produkty renomowanych firm, np. klocki „LEGO”. Ale już kolorowe ludozabawki, samochodziki, lalki importowane z Hong-Kongu, Chin, Tajlandii nie dają żadnych gwarancji bezpiecznego użycia. Importer nie musi uzyskiwać atestu dopuszczającego zabawkę do sprzedaży. Ustawa regulująca tę kwestię powstaje od ponad dwudziestu lat i nie może trafić do Dziennika Ustaw.

**Może wystarczy ?**

W połowie maja w księgach ewidencji partii w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie rejestr kończył się na numerze 136. Ostatnio wpisano do akt: Ruch Obywatelski Samoobrona Bezrobotnych i Zubożałych, Partię Rencistów i Emerytów „Nadzieja”, Narodowe Odrodzenie Polski, Unię Sportu, Ruch Społeczno-Polityczny Sojusz Polsce Q

Może chwalić ?

**Język parlamentarny**

Gorszą się niektórzy awanturami w naszym Sejmie, podczas których padają określenia tak łagodne jak: „głęb” czy „klawisz”. W Bundestagu, jak wynika ze statystyki upomnień zastosowanych przez przewodniczącego, wśród rzucanych z mównicy epitetów znalazły się: cham, głupiec, ciotek, tchórz, gbur, tobus, pajac, łajdak, zbrodniarz, terrorysta, fałszerz, kłamca, oszczerca.

To jeszcze przed nami ?

**Niemowlę na wójta**

Jak doniosła prasa w Kolbudach (woj. gdańskie) rada ogłosiła konkurs na wójta. Kandydatów było siedmiu. Wszyscy we wstępnych przepychankach odpadli. I oto „dla draki” jeden z radnych wystawił kandydaturę swojego syna liczącego... 12 dni. W bałaganie głosowań niemowlę uzyskało 12 z 36 głosów.

Gdyby żartu nie wyjaśniono w porę, niemowlak miałby duże szanse w drugiej turze na objęcie tego urzędu.